

PRAWDA NA TEMAT CHOROWANIA

Przechodzenie chorób jest jedną z lekcji w naszej duchowej szkole, którą musimy ukończyć, zanim zakończymy naszą ziemską wędrówkę. Tego rodzaju szkołę musiał ukończyć także Jezus, którego Biblia nazywa naszym Poprzednikiem. Dlatego bez uprzedzeń spójrzmy, co na ten temat mówi Pismo:

W Księdze Izajasza 53:3 czytamy: „*Był wzgardzony i odrzucony przez ludzi, mąż boleści, który wiedział, czym jest choroba*” ([Holman Christian Standard Bible](#)).

Choroba przychodzi na człowieka z powodu przekleństwa ciężącego na ziemi; w wyniku którego każdy z nas się poci, jest raniony cierniami, itp. (Zob. Rdz 3:17-19). Gdy Jezus przyszedł na tę ziemię, która została przeklęta przez grzech, to Jego ciało też się pociło i też było ranione cierniami, i czasem też chorował. Biblia mówi, że Jezus „*był zaznajomiony z chorobą*” (Izajasz 53:3 – *Amplified Bible Classic Edition – tłumaczenie dosłowne*). (*Zobacz patrz przypis na samym dole)

Jezus też musiał chorować, aby doświadczyć wszystkiego, czego fizycznie doświadcza, każdy z nas. Tego rodzaju cierpienie było częścią Jego ziemskiej edukacji (Hbr 5:8). Gdy więc jesteśmy chorzy, to świadomość tego faktu jest dla nas wielką pociechą, tak samo, jak wielką pociechą jest świadomość tego, że Jezus był w każdej sferze kuszony tym samym, co my (Hbr 4:15).

Dlatego Bóg pozwala, abyśmy i my "zaznajomili się z chorobą" w ramach naszej duchowej edukacji. A gdy jesteśmy chorzy, to nasz Pan chce, abyśmy zwyciężyli tak, jak On – abyśmy nie użalali się nad sobą, nie szukali współczucia, nie stawiali nikomu wymagań, nie szemrali ani nie byli ponurzy, ale zawsze byli pogodni i radośni, chwając Pana i dziękując mu za wszystko (Obj 3:21). Oby, każdy z nas tak żył przez wszystkie swoje dni na ziemi, bo do tego wystarcza Jego łaska.

Fakt, że Jezus też czasami chorował, dowodzi niezbicie, że przyczyną choroby nie zawsze jest grzech – bo Jezus był bezgrzeszny. Dlatego chwal naszego Pana, który jest naszym wspaniałym Poprzednikiem, który potrafi nam współczuć nie tylko podczas pokus, ale także podczas chorób!

Ten "chorobowy" kurs duchowej edukacji na ziemi kończył także Paweł i jego współpracownicy; Tymoteusz, Epafrodyt i Trofim (2Kor 12:7-9; 1Tm 5:23; Flp 2:25-27; 2Tm. 4:20). Bóg posłużył się chorobą, aby zatrzymać Pawła w Galacji, ponieważ chciał, by Paweł głosił tam dobrą nowinę i zakładał zbory. Paweł początkowo chciał przejść przez Galację do Azji Mniejszej, ale Duch Święty uniemożliwił mu opuszczenie Galacji (Dz 16:6). To nie nastąpiło przez ponadnaturalną wizję, ale przez to, że Bóg pozwolił, aby Paweł w Galacji zachorował na oczy i nie był w stanie iść dalej.

To jest bardzo wyraźnie napisane w Liście do Galacjan, gdzie Paweł stwierdza, że przyczyną jego postoju w Galacji była choroba, która spowodowała, że mógł im głosić dobrą nowinę (Gal 4:13-15)!

Innym powodem, dla którego Bóg pozwala, abyśmy czasami chorowali jest to, żebyśmy umieli lepiej współczuć tym, którzy chorują. W przeciwnym razie nie wiedzielibyśmy, co przechodzi wielu ludzi na tym świecie.

Ale Bóg nas także uzdrawia w swoim miłosierdziu (Flp 2:25-27). Tak jak troszczył się o Jezusa, tak samo troszczy się o nas. Możemy więc prosić Boga o uzdrowienie, gdy jesteśmy chorzy, ale nie można się domagać całkowitej wolności od chorób. Całkowitą wolność można mieć od grzechu.

Prawdą jest, że Jezus umarł na krzyżu, aby odkupić naszego ducha, naszą duszę i nasze ciała, ale to nie znaczy, że mamy żyć w świecie iluzji i złudzeń, wierząc że nie będziemy musieli się zmagać z ziemską rzeczywistością.

U tych, którzy narodziли się na nowo, efekty odkupienia są widoczne w sferze duchowej, bo gdy nasz duch został wzbudzony z martwych, to staliśmy się nowym stworzeniem (Ef 2:1-6 i 2Kor. 5:17). Ale nasze ciało i nasza dusza - psychika, emocje i wola - nie zostały odnowione. W tych sferach, każdy musi sam korzystać z tego, co Chrystus dokonał dla niego na krzyżu i dopiero wtedy nasz umysł może się powoli i stopniowo odnawiać, jeśli oczywiście pozwalasz, aby Duch Święty zmieniał Twój ziemski system wartości i ludzki punktu widzenia, na niebiański system wartości i Boży sposób patrzenia na rzeczywistość (Rz 12:2).

Nasze ciało zostanie przemienione dopiero wtedy, gdy powróci Chrystus. Wyraźnie mówi o tym List do Filipian 3:21. Gdy powróci Chrystus, wtedy nasze ciała będą się cieszyć pełnią zmartwychwstania i nie będzie już chorób, ani śmierci. Ale nawet teraz, Bóg w swoim miłosierdziu pozwala nam od czasu do czasu posmakować „*cudownych mocy przyszłego wieku*” (Hbr 6:5), gdy nas uzdrawia. W tym celu obdarza niektórych w ciele Chrystusa darem uzdrawiania i darem czynienia cudów, i w ten sposób wielu wierzących doświadcza ponadnaturalnego uzdrowienia z chorób.

Ale uzdrowienie ciała jest w pełni suwerenną decyzją Boga i nie można Mu dyktować, kogo ma uzdrowić. Nie można się tego też domagać, jakobyś miał prawo do tego, żeby być uzdrowionym tu i teraz. Na podstawie wiary w śmierć Chrystusa za nas, możesz się domagać tylko całkowitego przebaczenia naszych grzechów, i tylko tych, które wyznałeś i od których się odwróciłeś.

Najwyraźniejszym dowodem tego, że uzdrowienia nie można się domagać, jest to, że gdy zostajemy zbawieni, to Bóg nie usuwa skutków przekleństwa ciężącego na naszych ciałach, w wyniku którego wszyscy wierzący w końcu umierają, bez względu na to, jak żyją, ile się modlą i jak bardzo domagają się uzdrowienia! Skutkiem przekleństwa, które spadło na ziemię są choroby i śmierć, podobnie jak pocenie się, zm-czenie fizyczne i senność. To wszystko będzie miało wpływ na nasze ciała, aż do powrotu Chrystusa. Chociaż nasz duch został już odkupiony (Gal 3:13-14), to nasze ciała stworzone z prochu ziemi nadal podlegają przekleństwu, które spadło na tą ziemię.

A odnośnie wersetu z Księgi Izajasz 53:5, który mówi: „*Jego ranami zostaliśmy uzdrowieni*”, to nie radzę interpretować go we własny sposób, tylko patrzeć, jak w Nowym Testamencie interpretuje go Duch Święty. W 1 Liście Piotra 2:24 napisano: „*On na swoim ciele zaniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy umarli dla grzechu i żyli dla sprawiedliwości. Przez jego rany zostaliście uzdrowieni*”.

Ten werset mówi bardzo wyraźnie, że w Księdze Izajasz 53:5 jest mowa o uzdrowieniu z grzechu. Zdrowiem, które dzięki temu otrzymujemy jest to, że każdy odrodzony człowiek zostaje uznany za sprawiedliwego w oczach Boga. Kolejnym dowodem jest kontekst akapitu, w którym znajduje się ten werset i który mówi o naśladowaniu Jezusa, który nigdy nie zgrzeszył.

Natomiast werset z Izajasza 53:4, który mówi: „*Zaiste on wziął na siebie nasze cierpienia i nosił nasze boleści*”, jest przytoczony w Ewangelii Mateusza 8:16-17 w następujący sposób:

„*A gdy nastał wieczór, przywiedli do niego wielu opętanych, a On słowem wypędzał z nich złe duchy i uzdrawiał wszystkich, którzy się źle mieli, aby wypełniło się to, co zapowiedział prorok Izajasz, gdy mówił: On wziął na siebie to, wobec czego byliśmy bezsilni i zabrał nasze choroby*”.

Z tego fragmentu wynika bardzo jasno, że to proroctwo wypełniło się na początku służby Jezusa, a nie jak wielu twierdzi, podczas śmierci Jezusa na krzyżu. To się nie wypełniło, gdy Jezus umierał na krzyżu, lecz o wiele wcześniej, gdy Jezus uzdrawiał chorych w Izraelu.

Co więc należy robić, gdy zachorujemy? Podążaj za przykładem Pawła, który najpierw modlił się o uzdrowienie z ciernia w swoim ciele, ale finalnie usłyszał, że cierń nie zostanie usunięty z jego ciała, ale za to otrzyma od Boga łaskę (możliwość rozwiązania tego problemu - 2Kor 12:7-9).

W przypadku Epafrodyta, Paweł modlił się o jego uzdrowienie i Bóg go uzdrowił (Fil 2:27). Z kolei Trofim w ogóle nie został uzdrowiony, pomimo modlitwy Pawła (2Tm 4:20). A w przypadku Tymoteusza, Paweł prawdopodobnie modlił się o niego wiele razy, ale Tymoteusz nadal miał problemy z żołądkiem i Paweł mu w końcu powiedział, aby nie pił już samej wody, tylko dolewał do niej małe ilości wina, aby poprawić trawienie (1Tm 5:23). Dlatego najpierw zawsze należy modlić się o uzdrowienie z każdej choroby, a jeśli Bóg nie chce nas uzdrowić, wtedy trzeba prosić, aby Bóg obdarzył nas łaską niezbędną do przejścia tej choroby, zależnie od tego, którą z tych opcji uzna w naszym przypadku za lepszą. Takie jest zrównoważone nauczanie Słowa Bożego.

Jeśli kochasz prawdę, to łatwo dostrzeżesz, że w każdej grupie chrześcijan są chorzy ludzie, niezależnie od tego, czy wierzą w teologię zdrowia, czy nie. Jednak wielu wierzących przymyka oczy na ten fakt, przez własne nastawienie. Kto ma uszy zdolne do słuchania, niechaj słucha.

Zac Poonen

Przypis autora

*Hebrajskie słowo „choliy”, które występuje w Izajasza 53:3 - w większości tłumaczeń na język angielski przetłumaczono jako „smutek”, ale w rzeczywistości oznacza chorobę / dolegliwość. To samo słowo jest poprawnie tłumaczone (jako „choroba”) w 5 Księdze Mojżesza 7:15 i 28:61; i w Księdze Izajasza 1:5. Prawdopodobnie większość tłumaczy nie była w stanie uwierzyć, że Jezus kiedykolwiek chorował, dlatego nie tłumaczyli dokładnie tego słowa w Izajasza 53:3. Zamiast tego kierowali się własnymi teologiami, skutkiem czego tłumaczyli to jako „smutek”!! Jedynie tłumacze cytowanej powyżej *Biblii Holmana* i *dosłownego tłumaczenie Biblii Amplified*, odważyli się podać prawidłowe tłumaczenie tego hebrajskiego słowa jako „choroba”. Ale najsilniejszym dowodem na to, że hebrajskie słowo „choliy” użyte w Izajasz 53:4 oznacza „chorobę”, jest to, że w Ewangelii Mateusza 8:17 jest przytoczone po grecku jako „astheneia”, co oznacza chorobę lub dolegliwość.

(Zobacz: <http://bible.cc/matthew/8-17.htm>)

The Truth About Sickness / 24.03.2024